

KAPITULACJE WYBORCZE BISKUPÓW WARMIŃSKICH

Kapitulacje wyborcze były to artykuły uchwalone i zaprzysiężone przez kanoników kapituł katedralnych, które wybrani przez nich biskupi musieli zatwierdzić i przed objęciem władzy zobowiązać się pod przysięgą do ich zachowywania przez cały czas swoich rządów.

Pierwotnie nazywano je: *iuramenta*, *pacta*, *constituta*, *statuta* lub *concordata*. Później określano je mianem *capitulatio*, *capitulationes*¹. W dokumentach warmińskich zwią się *articuli*, *articuli iurati*, a tylko przy wyborze biskupa Fabiana z Łęczan w r. 1512 nazwano je *articuli sive capituli* i z okazji wyboru biskupa Andrzeja Batorego w r. 1589 *articuli vel capitulationes*²; poza tym, używano zawsze nazwy: *articuli*, *articuli iurati*.

Na temat kapitulacji wyborczych nie istnieje naukowa literatura w języku polskim. Ponieważ w Polsce przedrozbiorowej, poza Diecezją Warmińską, kapitulacje wyborcze nie były stosowane z powodu decydującego wpływu króla na wyznaczenie osoby elekta, dlatego nie było zainteresowania tym zagadnieniem. Natomiast za granicą, a zwłaszcza w Niemczech, gdzie kapitulacje rozwinęły się do niebywałych rozmiarów, powstała bogata literatura, dawniejsza i nowsza. W oparciu o tę literaturę, szczególnie niemiecką, przedstawimy w krótkim zarysie powstanie, rozwój i upadek kapitulacji wyborczych.

Nie ulega wątpliwości, że początki kapitulacji wyborczych wiążą się ściśle z ogólną sytuacją polityczną, jaka zaistniała w połowie wieku XIII. Z upadkiem potęgi cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego zrodziła się dążność do uniezależnienia się u wszystkich stanów świeckich

¹ J. Oswald: Das alte Passauer Domkapitel, seine Entwicklung bis zum dreizehnten Jahrhundert und sein Wahlkapitulationswesen, *Studien zur Historischen Theologie* 1933 H. 10 s. 396. M. Stimmig: Die Wahlkapitulationen der Erzbischöfe und Kurfürsten von Mainz, Göttingen 1909 s. 8. *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Kanonistische Abteilung* (=ZSavRGk) Bd 23(1934) s. 85—90.

² Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (=ADWO). Archiwum Kapitulne A 4/1, A 4/12.

i duchownych³. Piastujący władzę zwolna zostali zmuszeni do ustępstw, potwierdzanych przysięgą, na rzecz wyborców. I tu tkwią zarodki kapitulacji wyborczych biskupów, które wynikły z reakcji na wszechwładzę panujących.

Już w wieku XII w życiu Kościoła zaszły ważne wydarzenia, które miały wielki wpływ na powstanie kapitulacji. Od r. 1179 to jest od Soboru Laterańskiego III wyłącznymi wyborcami papieży stali się kardynałowie, którzy z biegiem czasu wykorzystali prawo wyboru na swoją korzyść. Za papieskie kapitulacje wyborcze niektórzy uważają wskazania kardynałów dla nowego papieża, aby nimi kierował się w swoich rządach. Potem od wyboru Bonifacego VIII w r. 1294 papież składali przyrzeczenia, gwarantujące kardynałom pewien udział we władzy papieskiej i różne prerogatywy. Pierwsze zaprzysiężenie kapitulacji odbyło się w r. 1352 przy wyborze Innocentego VI, który wkrótce je odwołał. Później, zwłaszcza podczas wielkiej schizmy zachodniej i panoszącego się koncyliaryzmu, kardynałowie dodawali do kapitulacji uzupełnienia i obostrzenia, aby zmusić papieży do ich przestrzegania. Papież IV w r. 1562 zniósł je bullą *In eligendis*. Przywrócone jednak zostały za jego następcy św. Piusa V, ale dotyczyły przeważnie reformy papiestwa. Od wyboru bł. Innocentego XI kapitulacje papieskie zmieniły całkowicie swój pierwotny charakter, bo odtąd nie kardynałowie papieża, ale odwrotnie, papież jako warunek przyjęcia wyboru, żądał od kardynałów przysięgi na przedłożone im kapitulacje⁴. Ostatnia wzmianka o kapitulacjach przy wyborze papieża pochodzi z r. 1740.

Według postanowień Soboru Laterańskiego I z r. 1123 prawo wyboru biskupów miało odtąd przysługiwać jedynie kapitułom katedralnym. Przez to stopniowo wzrastało znaczenie kapituł, zwłaszcza że od panujących otrzymywały liczne nadania, a od papieży i biskupów uzyskiwały znaczne przywileje. Rola kapituł katedralnych jeszcze bardziej się podniosła, gdy je opanowała szlachta. Była to wówczas „prawdziwa epoka dla kapituł”⁵.

Biskupie kapitulacje zaczęły się od biskupów książąt elektorów ze względu na ich znaczenie polityczne i kościelne⁶. W pierwszej połowie wieku XIII kapitulacje pojawiają się sporadycznie, ale już przy końcu tego wieku, „mimo zakazów papieskich, stały się jedną z reguł najściślej przestrzeganych”⁷. Zapewne początkowo miały one na celu dobro Kościoła, ale szybko zostały wykorzystane przez kapituły dla ich własnych interesów, które nieraz „stały w jawnej sprzeczności z prawem kościelnym i dobrem kraju”⁸. Za pomocą kapitulacji kanonicy katedralni starali się najpierw zabezpieczyć swoje przywileje i zapewnić sobie nadania majątków kościelnych, potem chcieli zdobyć decydujący

³ J. Loserth: *Geschichte des späteren Mittelalters*. München 1903 s. 129. T. Manteuffel: *Sredniowiecze powszechne*. Warszawa 1958 s. 151—89, 322—32.

⁴ R. Rauscher: *Volební Kapitulační a korunovační rewersy panovníku ve státech střední Evropy*. Bratislava 1925 s. 59—60. M. Souehon: *Die Papstwahlen von Bonifaz VIII bis Urban VI*. Braunschweig 1888 s. 16. M. Stimmig, jw. s. 1, 13.

⁵ L. Łętowski: *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*. T. I. Kraków 1852 s. CXXI.

⁶ M. Stimmig, jw. s. 5—6.

⁷ A. Vetulani: *Le grand chapitre de Strassburg*. Strassburg 1927 s. 83.

⁸ M. Stimmig, jw. s. 18.

wpływ na rządy diecezją, a następnie uzależnić od siebie biskupów niemal we wszystkich sprawach. W ten sposób kapitulacje, jakkolwiek by się je osądzało, regulowały wzajemne stosunki kapituły i biskupa, ustalały pewne zasady porządku prawnego i społecznego w diecezji i były wyrazem systemu rządzenia Kościołem przez długie wieki.

Już w wieku XIII biskupi usiłowali przeciwstawić się kapitulacjom wyborczym i uzyskują papieską dyspensę od przysięgi złożonej na kapitulacje. Papież Mikołaj III bullą z dnia 18 marca 1280 r. zakazał nawet ich stosowania, jeśli były przeciwne prawu i zwyczajom kościelnym⁹. Jednakże w praktyce wszystkie te protesty i zakazy nie miały znaczenia i kapituły nadal żądały przysięgi od elektów na swoje kapitulacje. Aby odzyskać *potestatem plenam et immediatam*, biskupi dążyli do osłabienia potęgi kapituł. Gdy w Monasterze zaistniał spór o kompetencje między oficjałem a popieranym przez kapitułę archidiaconem, biskup opowiedział się za oficjałem, bo zwalczając archidiacona, tym samym przeciwstawiał się kapitule¹⁰. Ale kapituły nie pozwalały sobie odebrać zdobytej przewagi i coraz bardziej ograniczały władzę biskupów. W Bambergu władzę sądowniczą sprawował nie biskup, lecz dziekan kapituły, który mianował sobie do pomocy oficjała. W kapitulacjach wyborczych biskupi musieli przysięgać, że nie usuną oficjała i nie odbiorą dziekanowi władzy sądowniczej¹¹. W Würzburgu zaś biskupi nie mogli sędzić kanoników i w kapitulacjach wyborczych musieli się zgodzić, że kanoników będzie sędził i karał, w razie potrzeby, dziekan kapituły i większość kanoników, według swego uznania¹².

W czasie reformacji kapitulacje wyborcze były często piętnowane przez czynniki kościelne, zmierzające do uzdrowienia stosunków kościelnych. Św. Piotr Kanizy i legaci papiescy oskarżali kapituły katedralne, że przez swoje kapitulacje przyczyniły się do rozwoju reformacji i sekularyzacji wielu diecezji. Uchwały synodalne w Moguncji z r. 1549 i w Kolonii z r. 1563 oraz bulla papieża Grzegorza XIII z roku 1584 obarczyły kapituły katedralne odpowiedzialnością, że swoimi kapitulacjami przeszkadzają Kościołowi w odrodzeniu duchowieństwa¹³. Sobór Trydencki, mimo wzmocnienia monarchizmu biskupów i centralizacji władzy w ich rękach, nie zniósł kapitulacji wyborczych, nakazując jedynie usunąć z nich wszystkie artykuły, które byłyby niezgodne z uchwałami soborowymi. Dlatego kapituły utrzymały instytucję kapitulacji i niejednokrotnie nie przeprowadziły nawet ich reformy, choć zawierały artykuły przeciwne prawu kościelnemu. W dalszym ciągu dążyły do ograniczenia jurysdykcji biskupa nad kapitułą i do zmniejszenia jego wpływu na obsadzanie kanonij i godności kapitulnych. Co więcej wzrastała ilość artykułów i kapitulacje wyborcze biskupa mogunckiego Jana Filipa Schönborna z dnia 19 grudnia 1647 r. obejmowały

⁹ R. Rauscher, jw. s. 61 M. Stimmig, jw. s. 19.

¹⁰ G. Ebers: Die Archidiaconal-Streitigkeiten in Münster im 16. und 17. Jahrhundert. ZSavRGk Bd 3(1913) s. 368.

¹¹ H. Straub: Die geistliche Gerichtsbarkeit des Domdekans im alten Bistum Bamberg von den Anfängen bis zum Ende des 16. Jahrhunderts. Münchener Theologische Studien Bd 9(1957) s. 285. ZSavRGk Bd 45(1959) s. 364—6.

¹² J. Abert: Die Wahlkapitulationen der Würzburger Bischöfe 1233—1693. Würzburg 1905 s. 72.

¹³ M. Stimmig, jw. s. 53—55.

aż 108 artykułów¹⁴. Był to szczytowy okres w rozwoju kapitulacji, ale równocześnie i punkt zwrotny w kierunku powolnego ich upadku.

Trzeba jednak podkreślić i dobre strony kapitulacji. Nieraz postulowały one zgodnie z duchem Soboru Trydenckiego, aby elekt przeprowadził wizytacje parafii, zwoływał synody diecezjalne, zreformował urzędy i sądownictwo kościelne¹⁵. Oczywiście, zależało to od postawy i ducha samych kanoników. Kapituła z Moguncji w r. 1525 powzięła uchwałę, że kapituły całej metropolii powinny przeciwstawić się protestantyzmowi. Kapituła w Monasterze w r. 1567 zobowiązała biskupa, aby usunął wszystkie sekty, które są wrogie Kościołowi katolickiemu. Kapituła z Osnabrück w r. 1574 przez kapitulację nałożyła biskupowi obowiązek obrony wiary katolickiej jako zadanie najważniejsze. Kapituła z Paderborn w r. 1580 uchwaliła statut, że kanonik przed otrzymaniem kanonii złoży przysięgę na wierność „swojej starej wierze”¹⁶.

Po wojnie 30-letniej rozpoczęła się stopniowy upadek kapitulacji wyborczych¹⁷. Jak ich powstanie, tak i schyłek był związany z ogólnym rozwojem sytuacji społeczno-politycznej. Kończył się okres zamieszek i wojen religijnych, a następował okres absolutyzmu. Władcy nie cierpieli żadnego współczestnictwa w rządach, odsuwając od nich wszystkie stany. Ponadto był to czas, kiedy przeprowadzano rewizję prawa średniowiecznego i kiedy dojrzewała tendencja ograniczenia praw książęcych, a przywrócenia pełnej władzy duchownej biskupom. Wykorzystując te prądy i nastroje, biskupi starali się uwolnić od wpływów kapituł katedralnych, krępujących ich władzę. Nie szło im to jednak tak łatwo, jak władcom świeckim. Ale znaleźli poparcie w papieżu i cesarzu. Innocenty XII dnia 22 września 1695 wydał konstytucję *Ecclesiae Catholicae*, w której uznał za nieważne kapitulacje, jeżeli wpraw nie zostały poddane kontroli i zatwierdzeniu papieskiemu, a nawet zagroził kapitułom surowymi karami kościelnymi za niewykonanie tego zarządzenia. Cesarz Leopold I ogłosił dnia 11 września 1698 reskrypt, popierający w całości konstytucję papieską i poddający kapitulacje także cenzurze cesarskiej¹⁸.

Oczywiście, kapituły nie chciały rezygnować ze zdobytych uprawnień, szczególnie tam, gdzie w kapitułach górował element szlachecki. W związku z tym zrodziła się obszerna literatura za i przeciw kapitulacjom. Gdy biskup Kasper Ignacy Künigl z Brixen już po przysiędze oświadczył, że nie będzie się stosował do kapitulacji wyborczych, kapituła nie podjęła z nim dyskusji i pozostawiła sprawę jego sumieniu, przestrzegając go jednak, że zdecydowanie wystąpi w obronie tych artykułów, które on złamie¹⁹.

¹⁴ Tamże, s. 67.

¹⁵ Tamże, s. 53—4. J. Köhler: Das Ringen um die Tridentinische Erneuerung im Bistum Breslau, vom Abschluss des Konzils bis zur Schlacht am Weissen Berg 1564—1620. Köln-Wien 1973 s. 38.

¹⁶ J. Stimmig, jw. s. 52—3. L. Keller: Die Gegenreformation in Westfalen und am Niederrhein. Bd 1. Leipzig 1881—95. s. 281, 600—1. W. Schwarz: Die Nuntiaturkorrespondenz Caspar Groppers. Paderborn 1898 s. 171, 312. C. Stüve: Geschichte des Hochstifts Osnabrück. Bd 2. Jena 1853—82 s. 242.

¹⁷ M. Stimmig, jw. s. 67—9.

¹⁸ J. Sartori: Geistliches und weltliches Staatsrecht. Bd 1 Teil 2. Nürnberg 1788 s. 189, 193—6. *ZSavRGk* Bd 23(1934) s. 85—90.

¹⁹ K. Wolfsgruber: Die Wahlkapitulationen der Fürstbischöfe von Brixen 1613—1791. *ZSavRGk* Bd 42(1956) s. 249.

W niektórych diecezjach kapitulacje utrzymywały się przez cały wiek XVIII i dotrwały do r. 1803, kiedy to nastąpiła ostateczna sekularyzacja księstw duchownych i majątków kościelnych²⁰. Od konstytucji Innocentego XII kapitulacje nie popierały już prywatnych interesów kanoników, a dotyczyły tylko pożytku Kościoła, ze względu na wymagane zatwierdzenie papieskie i cesarskie. Nieraz kapituły poprzestawały na ogólnej przysiędze biskupów, że będą dbać o dobro i sławę Kościoła.

Na końcu trzeba powiedzieć, że kapitulacje wyborcze „tworzą ważne źródło dla rozwoju stosunków w świeckich i duchownych księstwach oraz wnoszą niemało dla zrozumienia i oceny tego godnego uwagi, politycznego oblicza, które odgrywało tak znaczną rolę w starym państwie niemieckim. Ale oprócz tego, kapitulacje wyborcze mają jeszcze wielkie znaczenie prawno-kościelne. Dla różnorodnych miejscowych stosunków prawnych w poszczególnych biskupstwach dostarczają one bogatego materiału źródłowego”²¹.

W Polsce przed rozbiorami kapitulacje wyborcze były praktykowane jedynie na Warmii, ale tematu kapitulacji prawie nie poruszano w publikacjach o Diecezji Warmińskiej. Szczupły komentarz do kapitulacji wyborczych biskupa Fabiana z Łęzan podał M. Biskup, zaznaczając, że jako pierwsze „stanowiły wzór, do którego nawiązywano, choć z modyfikacjami, przy następnych elekcjach”²². Krótko od strony prawnej omówił je przedtem B. Leśnodorski, gdy stwierdzał: „Miały one na celu zagwarantowanie ścisłej zależności elekta od kapituły w rządach na Warmii, poszanowanie zasady indygenatu Ziemi Pruskiej przy obsadzie miejscowych urzędów, wreszcie spłatę długów zaciągniętych przez biskupa Łukasza Watzenrode u kapituły i urzędników, a do tej pory jeszcze nie wyrównanych”²³. Obszerniej rozpatrzył zagadnienie kapitulacji warmińskich K. Górski, który wysunął ciekawą hipotezę wpływów leodyjskich na ich powstanie, przeszczepionych przez kontakty osobiste, szczególnie kanonika Arnolda Roster de Venrade²⁴. Dodać jeszcze trzeba, że zostały wydrukowane bez komentarzy *articuli iurati* bisku-

²⁰ N. Fuchs: Die Wahlkapitulationen der Fürstbischöfe von Regensburg 1437--1802. *Verhandlungen des Historischen Vereins für Oberpfalz und Regensburg* II. 101(1961) s. 6. *ZSavRGk* Bd 48(1962) s. 178.

²¹ L. Bruggaier: Die Wahlkapitulationen der Bischöfe und Reichsfürsten von Eichstätt. *Freiburger Theologische Studien* H. 18(1915) s. 530.

²² M. Biskup: „*Articuli iurati*” biskupa warmińskiego Fabiana Łuzjańskiego z r. 1512. *Rocznik Olsztynski* t. 10(1972) s. 290.

²³ B. Leśnodorski: *Dominium Warmińskie (1243—1569)*. Poznań 1949 s. 120.

²⁴ K. Górski: Zagadnienie wpływów leodyjskich w Kapitułe Warmińskiej w XV i XVI w. *Warmińskie Wiadomości Diecezjalne* (=WWD) 1961 nr 5 s. 26--31. Autor niniejszego opracowania nie podtrzymuje tej hipotezy, choć nie wyklucza całkowicie wpływów leodyjskich w Kapitułe Katedralnej we Fromborku. Według S. Bormans: *Recueil des Ordonances de la Principauté de Liège*, premiere serie 974—1506, Bruxelles 1878, s. 261—2, pierwsze kapitulacje wyborcze w Leodium pochodzą z r. 1345. Są więc znacznie późniejsze od kapitulacji moguncckich i innych niemieckich. Dlatego trzeba przyjąć, że raczej Leodium było pod wpływem kapitulacji niemieckich, a nie odwrotnie. Podobnie wynika ze sprawozdania zjazdu międzynarodowego opracowania i Stowarzyszenia Historyków Prawa we Fryburgu niemieckim od 3 do 5 czerwca 1971 r. Les „Wahlkapitulationen” dans les principautés ecclésiastiques du Saint Empire Romain-Germanique. *Revue historique de droit français et étranger* 1971 nr 4.

pów Stanisława Hozjusza i Andrzeja Chryzostoma Załuskiego²⁵. Na tym kończą się informacje o kapitulacjach wyborczych na Warmii w literaturze naukowej.

Skoro kapitulacje wyborcze nie miały zastosowania w diecezjach polskich, to skąd się wzięły w diecezji warmińskiej, jaka jest ich geneza? Niewątpliwie istotną rolę odegrały warunki miejscowe, jakie wytworzyły się niemal od początku istnienia diecezji.

Zgodnie z bullą erekcyjną Innocentego IV z dnia 30 lipca 1243 r. krzyżacy odstąpili biskupowi warmińskiemu na własność trzecią część ziemi w diecezji. Z kolei biskupi podzielili się swoją własnością z Kapitułą Katedralną, oddając jej na utrzymanie trzecią część swojego majątku²⁶. Na swoim terytorium kapituła posiadała takie same prawa, jakie mieli biskupi w swoich dobrach. W ten sposób w państwie krzyżackim istniały trzy instytucje o podobnych uprawnieniach: krzyżacy, biskup i kapituła. Biskupstwo jednak warmińskie nie stanowiło jakiegось odrębnego księstwa, ale wchodziło w skład państwa krzyżackiego, któremu przysługiwała zwierzchność polityczna²⁷. Faktycznie było ono odrębną jednostką gospodarczą, administracyjną i prawną.

Warmińska Kapituła Katedralna powstała w r. 1260, erygowana przez Anzelma, pierwszego biskupa Diecezji Warmińskiej. Jest rzeczą zastanawiającą, że Anzelm będąc sam duchownym krzyżackim, mianował kanoników nie spośród duchowieństwa krzyżackiego, ale wyłącznie spośród kleru świeckiego i nie nałożył na nich obowiązku przyjęcia reguły zakonnej. Jeszcze w ciągu wieku XIII krzyżacy podporządkowali sobie kapituły innych diecezji pruskich (pomezkańskiej, chełmińskiej i sambijskiej), w których kanonikami zostawali wyłącznie duchowni krzyżacy, nie zdołali jednak tego uskutecznić w stosunku do kapituły warmińskiej²⁸. I nigdy Zakon Krzyżacki „w szeregach kanoników warmińskich nie ujrzał ani jednego ze swoich braci kapłanów, ani jednego z nich na warmińskiej stolicy biskupiej”²⁹.

Posiadało to decydujące znaczenie dla samodzielnego, politycznego i kościelnego rozwoju biskupstwa warmińskiego. Dzięki temu Warmia zdobyła sobie daleko idącą suwerenność w państwie krzyżackim, dzięki temu na mocy pokoju toruńskiego w r. 1466 Warmia biskupia i kapitulna nie stała się lennem krzyżackim, ale została wcielona do Polski pod bezpośrednią zwierzchność króla polskiego, dzięki temu nie podzieliła losu sekularyzacji Prus i w czasie reformacji utrzymała się przy Kościele katolickim i dzięki temu również za rządów polskich utrzymywała uprzywilejowaną pozycję wśród diecezji polskich.

Już w początkach swoich Kapituła Warmińska uzyskała przywileje, jakich nie posiadały inne kapituły katedralne w Polsce. Biskup Anzelm nadał jej prawo obsadzania kanonii i godności prałackich wspólnie z bis-

²⁵ S. Hosii: Epistolae. Ed. F. Hipler, W. Zakrzewski, T. 2 Cracoviae 1888 s. 984—9. Articuli iurati Andraeae Chrysostomi Załuski, Episcopi Varmien-sis. Wyd. Ks. A. Szorc. *Studia Warmińskie* t. 4 (1967) s. 555—8.

²⁶ V. Röhrich: Geschichte des Fürstbistums Ermland. Braunsberg 1925 s. 59—83, 196—213.

²⁷ T. Grygier: Zarządzanie Warmią na przełomie XV/XVI wieku. *Studia Warmińskie* t. 9 (1972) s. 112, 128—130.

²⁸ Ks. J. Obląk: O początkach Kapituły Katedralnej na Warmii. *WWD* 1961 nr 5 s. 8—15.

²⁹ V. Röhrich, jw. s. 17.

kupem, przy czym, jak to się stało zwyczajem, biskup miał tylko jeden głos na równi z każdym kanonikiem, co faktycznie uniemożliwiało obsadzenie przez niego jakiegokolwiek kanonii³⁰. Drugi z rzędu biskup Henryk Fleming na rzecz kapituły zrzekł się jurysdykcji duchownej i cywilnej w jej dobrach, skutkiem czego miała ona niezależne prawo mianowania funkcjonariuszy cywilnych w swoich majątkach i obsadzania wakujących parafii i stanowisk kościelnych. Ponadto, nadał kapitule przywilej własnego sądownictwa cywilnego i karnego oraz uwolnił kanoników i ich poddanych od podatków i ciężarów społecznych³¹. W końcu niepodzielnym prawem kapituły był wybór biskupa, które zachowała nienaruszone przez cały czas panowania krzyżackiego, w przeciwieństwie do kapituł polskich, gdzie król decydował o wyznaczeniu kandydata na biskupa, a wówczas elekcja jakiegokolwiek kapituły była tylko czystą formalnością.

Tak więc Kapituła Katedralna na Warmii cieszyła się specjalnymi uprawnieniami i przywilejami. Posiadała bowiem suwerenność gospodarczą i administracyjną w stosunku do krzyżaków, niezależność terytorialną i jurysdykcyjną od biskupa, niemal wyłączne prawo dobierania sobie kanoników oraz wolną i nieskrępowaną elekcję biskupa. Kapituła była świadoma swoich praw i przywilejów i dlatego, gdy poczuła się zagrożoną w ich posiadaniu, zmobilizowała wszystkie swoje siły w ich obronie. Ten stan zagrożenia skłonił kapitułę do użycia kapitulacji wyborczych.

Na powstanie kapitulacji miała także wpływ i sytuacja w Prusach Królewskich. Już w pierwszej połowie wieku XV stany i miasta pruskie utworzyły Związek Pruski, wypowiedziały posłuszeństwo Zakonowi Krzyżackiemu i zwróciły się do króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka o wcielenie Prus do Polski. Inkorporacja Prus do Polski nastąpiła w r. 1454. Prusy przyłączyły się do Polski dobrowolnie, a król przyrzekł pozostawić im dawne formy ustrojowe, z których najważniejsza była Rada Stanów, „złożona z dygnitarzy kościelnych i świeckich oraz przedstawicieli miast Gdańska, Torunia i Chełmna, wyposaźona w znaczne kompetencje w zakresie spraw skarbowych i sądowych”³². Wszelkie zmiany dawnych przywilejów i uprawnień król mógł wprowadzać tylko w porozumieniu ze stanami. Doniosłe znaczenie miało także prawo indygenatu czyli nadawanie urzędów i godności urodzonym tylko w Prusach.

Chociaż więc Prusy stanowiły jedno ciało z Rzeczpospolitą Polską, to jednak rządziły się odrębnymi prawami i zazdrośnie strzegły swojej odrębności prawnej. W sporze z królem Stefanem Batorym stany Pruskie „zobowiązały się nie pierwiej utworzyć mu bramy, aż podpisze im przywileje”³³. Te tendencje stanów pruskich do tradycyjnego i kurczowego trzymania się zdobytych praw i opierania się jakimkolwiek zmia-

³⁰ Ks. J. Obłak, jw. s. 10—11.

³¹ Tamże, s. 20—25.

³² K. Górski: Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce. Poznań 1949 s. LIX n. W. Hejnosz: Prawnopaństwowy stosunek Prus do Korony w świetle aktu inkorporacyjnego z r. 1454. *Przegląd Zachodni* 1954 z. 7—8 s. 318. A. Vetulani: Rokowania Krakowskie z r. 1454 i zjednoczenie ziem pruskich z Polską. *Przegląd Historyczny* t. 45 (1954) z. 2—3 s. 188.

³³ Ks. T. Głemba: Piotr Kostka, lata młodzieńcze i działalność polityczna 1532—1595. Toruń 1959 s. 108, 110, 146, 149.

nom niewątpliwie oddziaływały też na postawę kanoników katedralnych przy elekcji biskupów, czego wyrazem były kapitulacje wyborcze.

Bezpośrednią przyczyną powstania kapitulacji była obawa kanoników przed narzuceniem im przez króla kandydata na biskupa warmińskiego. Już w czasie wakansu po śmierci biskupa Pawła Legendorfa w r. 1467 wolna elekcja była zagrożona, bo Kazimierz Jagiellończyk nie uznał wyboru Mikołaja Tungena i mianował biskupem warmińskim Wincentego Kiełbasę, biskupa chełmińskiego³⁴. Doszło nawet do wojny „księżej”, w której Tungen opuszczony przez sprzymierzeńców upokorzył się przed królem, ale utrzymał się na stolicy biskupiej. Ochłonawszy po wojnie, Tungen w dalszym ciągu, przy współdziałaniu kapituły, prowadził potajemne pertraktacje w sprawie wyboru swojego następcy. Gdy zmarł w r. 1489, kapituła stanęła na stanowisku, że Diecezja Warmińska była tylko pod protekcją Zakonu Krzyżackiego, a obecnie króla polskiego i ma pełną swobodę wyboru biskupa. Aby zapobiec naciskom króla, który pragnął syna swojego Fryderyka osadzić na stolicy warmińskiej, kapituła szybko dokonała elekcji Łukasza Watzenrode na biskupa warmińskiego. Gdy następnie papież Innocenty VIII zatwierdził Łukasza na biskupa i gdy ten faktycznie objął rządy na Warmii, król zaniechał zbrojnej interwencji i wycofał wojska z Prus³⁵.

W związku z objęciem rządów Łukasza Watzenrodego zaistniała próba zastosowania kapitulacji. Biskup wybrany 19 lutego 1489 r. przez Warmińską Kapitułę, prekonizowany 18 maja przez Innocentego VIII, konsekrowany 1 czerwca w Rzymie, przybył do Fromborka 22 lipca i zanim przejął w posiadanie katedrę i diecezję, kanonicy Kapituły Katedralnej, „wówczas przy katedrze obecni i rezydujący” przedstawili mu „podpisane artykuły” z prośbą o ich przyjęcie³⁶.

Artykułów było siedem o następującym brzmieniu:

1. Aby „prawa swojej diecezji i nawet przywileje oraz zwyczaje od dawna przestrzegane, jak również prawa poddanych diecezji, zechciał zachowywać i według swojej możliwości bronić je przed jakimkolwiek najeźdźcą”.

2. „Proszono go, aby ostatek woli i testamentu swojego poprzednika, zapisanego na dobro jego diecezji i na cele pobożne, nie łamał i nie zmieniał, ale go wypełnił i chronił oraz pozwolił działać wykonawcom wymienionym w testamencie”.

3. „Proszono go, aby dla usunięcia wielu błędów, skarg i zaniedbań, jakie z braku jurysdykcji bardzo często się zdarzały i obecnie się zdarzają, zechciał któremuś prałatowi lub kanonikowi udzielić jurysdykcji nad chóralistami i klerykami tam przebywającymi”.

4. „Aby według dawnego i chwalebego zwyczaju, niezmiennie przestrzeganego przez poprzedników ... zechciał dawać iłożyć dwie części a kapituła jedną” na potrzeby katedry lub diecezji.

5. „Aby według chwalebego i zatwierdzonego zwyczaju oraz według

³⁴ A. Eichhorn: *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen. Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* Bd 1 (1860) s. 170—181. A. Prochaska: *Tungena walki z Kazimierzem Jagiellończykiem. Ateneum Kapitańskie* z. 11 (1914) s. 74.

³⁵ K. Górski: *Łukasz Watzenrode, życie i działalność polityczna 1447—1512*. Wrocław 1973 s. 17—42.

³⁶ ADWO, *Statutorum Capituli Varmiensis fasciculus*, S 1, k. 24.

zapisu świętej pamięci biskupa Franciszka i jego ugody z Czcigodną Kapitułą, ktoś z kanoników mógł zamieszkać w pałacu biskupim” we Fromborku.

6. „Aby pozostawionych przez świętej pamięci poprzednika swojego bezpośrednich dóbr nieruchomych i ruchomych, a zwłaszcza klejnotów i naczyń srebrnych, nie zechciał oddać innym na własność lub pomniejszyć, ale je przechowywać i naprawiać”.

7. „W sprawach trudnych dotyczących jego diecezji i w innych sprawach ważniejszych niczego nie uczyni ani nie zadecyduje bez zapytania o radę lub zgodę swojej kapituły”.

Po zapoznaniu się z tymi artykułami, biskup udzielił Kapitułe odpowiedzi na poszczególne artykuły: 1. prawa, zwyczaje i przywileje diecezji pragnie „pobożnie zachować”, 2. testament swojego poprzednika przestudiuje, czy zgodnie z prawem został dokonany, a wykonanie jego z pewnych przyczyn zawiesza „do czasu”, 3. „jego intencją będzie”, aby nad chóralistami i klerykami sprawował jurysdykcję archidiakon, którego zamianuje, 4. co dotyczy pokrywania wydatków na potrzeby katedry i diecezji, ma zastrzeżenia co do dawności tego zwyczaju, ale w tym względzie „chce naśladować postępowanie swoich poprzedników”, 5. będzie zadowolony, jeśli ktoś z kanoników zamieszka w pałacu biskupim we Fromborku pod warunkiem „by go nie zbeszcześcił” i ustąpił miejsca biskupowi, gdy zawita do Fromborka, 6. dóbr kościelnych nie tylko nie umniejszy, ale będzie się starał je powiększyć i 7. w ważnych sprawach będzie pytał kanoników o zdanie.

Jak wynika z powyższego, przedłożone biskupowi Łukaszowi artykuły nie były w ścisłym znaczeniu kapitulacjami wyborczymi. Nie zostały bowiem uchwalone i zaprzysiężone przez kanoników, zanim przystąpili do wyboru biskupa i elekt nie zaprzysięgł je po swoim wyborze lub przed objęciem władzy. Wybór jego nie był uwarunkowany przyjęciem artykułów i zobowiązaniem się pod przysięgą do ich zachowania. Nie były też one w ten sposób stawiane przez kapitułę, raczej była to prośba, aby się nimi kierował w rządzeniu diecezją. Biskup w swobodnej dyskusji z kanonikami wyrażał swoją opinię o poszczególnych artykułach, z których jedne przyjmował, drugie zawieszał. Ale choć artykuły te nie były jeszcze formalnie kapitulacjami, były jednak sygnałem, że przy następnej elekcji mogą już być przekształcone w kapitulacje wyborcze.

Sprawa wolnej elekcji przybrała znów na ostrości przy wyborze następcy Łukasza Watzenrode. Kapituła Katedralna we Fromborku uświadamiała sobie w pełni, że tym razem wolna elekcja i przywileje kapitulne znajdują się w najbardziej krytycznej sytuacji. Podobnie jak przedtem postanowiła uprzedzić interwencję króla i postawić go przed faktem dokonanym, przeprowadzając wolną elekcję biskupa. Przy tym dla zabezpieczenia się przed jakimikolwiek niespodziankami zdecydowała się użyć radykalnego środka upewniającego, za jaki były uważane kapitulacje wyborcze. Po raz pierwszy więc dnia 5 kwietnia 1512 r. kapituła uchwaliła warmińskie kapitulacje wyborcze.

Zanim kanonicy przystąpili do elekcji, ułożyli kapitulacje i złożyli przysięgę, „że jeśliby ktoś z nas został wybrany na biskupa warmińskiego, to wybrany bez uciekania się do jakiegokolwiek podstępu, fałszu czy innej intrygi i po wykluczeniu jakiegokolwiek wyjątku, zachowa i sku-

tecznie wypełni to, co się zawiera we wszystkich i pojedynczych artykułach przez nas spisanych i zgodnie przez nas przyjętych i nie będzie się im wszystkim i poszczególnym sprzeciwiał bezpośrednio czy pośrednio, pod jakim bądź pozorem czy wymysłem oraz że po dokonanej już swojej elekcji, a przed intronizacją wszystkie i poszczególne artykuły zatwierdzi, uzna, zaręczy i na nowo złoży tego rodzaju obietnicę”³⁷. Pierwszym biskupem, który przyjął kapitulację po swojej elekcji i pod przysięgą zobowiązał się je zachować, był Fabian z Łęczan (1512—23).

Ale król Zygmunt I nie pozostał obojętny wobec poczynań Kapituły Warmińskiej, wszczął energiczną kontrakcję i doprowadził sprawę obsadzania Diecezji Warmińskiej do końca. Finałem tego zatargu był znany układ piotrkowski z dnia 7 grudnia 1512 r., zatwierdzony przez papieża Leona X 25 listopada 1513 r.³⁸. Odtąd wolna elekcja biskupa przestała istnieć. Wprawdzie król przedstawiał kapitułę 4 kandydatów do wyboru dla zachowania formalności, ale jeden z nich z góry był desygnowany na biskupa, którego kanonicy musieli wybrać. Nie było respektowane również prawo indygenatu, bo kandydaci królewscy na stolicę warmińską przeważnie nie pochodzili z terenu Prus Królewskich. Ratując przynajmniej formalnie swoje przywileje, przy każdej elekcji kapituła domagała się od króla dokumentu gwarancyjnego, że w przyszłości wolna elekcja, prawo indygenatu i układ piotrkowski w całej rozciągłości będą przestrzegane³⁹. I za każdym razem król polski wystawiał tego rodzaju dokument.

Z walką tą o zachowanie nienaruszonych przywilejów Kapituły Warmińskiej wiążą się początki kapitulacji wyborczych. Jak wyżej przedstawiliśmy, na ich powstanie złożyły się miejscowe warunki polityczno-kościelne, jak również odrębności ustrojowe Prus Królewskich. Oprócz tego działały wpływy niemieckie, które przenikały na Warmię przez ośrodki handlowe, studia uniwersyteckie, druki i książki oraz przez częste kontakty osobiste. Wraz z prądami społecznymi, umysłowymi i religijnymi przedostały się na Warmię i informacje o kapitulacjach wyborczych. Były one stosowane i w pobliskiej diecezji miśnieńskiej od wyboru biskupa Jana Eisenberga w r. 1342, a nawet były praktykowane w diecezji wrocławskiej od wyboru biskupa Piotra Rowaga w r. 1451⁴⁰. Z obydwoma tymi diecezjami istniały liczne powiązania. Statuty Warmińskiej Kapituły Katedralnej wzorowały się w średniowieczu na prawodawstwie diecezji miśnieńskiej, a kapłani warmińscy bywali nieraz kanonikami wrocławskimi, jak choćby Mikołaj Kopernik⁴¹.

Na ukształtowanie się warmińskich kapitulacji wyborczych najsilniej oddziaływały zapewne kapitulacje moguńskie, które były wzorem także dla wielu kapituł niemieckich⁴². Między Moguncją a Warmią od dawna

³⁷ Tamże, Arch. Kap. A 4/1, M. Biskup, jw. s. 299.

³⁸ B. Leśnodorski, jw. s. 61—3. T. Grygier, jw. s. 147.

³⁹ ADWO, Arch. Kap. C/1, /4, /7, /8, /11, /35, /47, /53 i inne. Jura Reverendissimi Capituli Varmiensis circa electionem episcopi. [B.m.w.] 1724 s. 52—96.

⁴⁰ E. Machatschek: Geschichte der Bischöfe des Hochstiftes Meissen in chronologischer Reihenfolge. Dresden 1884 s. 261. F. Seppelt: Die Anfänge der Wahlkapitulationen der Breslauer Bischöfe. *Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens* Bd 49 (1915) s. 192—222. J. Köhler, jw. s. 36—40.

⁴¹ Ks. J. Obląk: Statuty Warmińskiej Kapituły Katedralnej. WWD 1961 nr 5 s. 47. B. Pottel: Das Domkapitel von Ermland im Mittelalter. Borna-Leipzig 1911 s. 20, 25.

⁴² *ZSavRGk* Bd 5 (1915) s. 530.

utrzymywane były żywe kontakty, czego świadectwem były księgi liturgiczne. Akta wizytacyjne kościoła w Ornece z XVI wieku wymieniają w inwentarzu agendy diecezji mogunckiej. *Agenda Communis* z r. 1520 dla Diecezji Warmińskiej zawiera litanię do Wszystkich Świętych, w której występują święci czczeni na terenie Nadrenii⁴³.

O wpływie kapitulacji mogunckich na warmińskie przekonuje nas podobna problematyka w nich poruszona⁴⁴. Jedne i drugie kapitulacje obejmują artykuły, dotyczące tych samych zagadnień, jak:

1. Elekt przed objęciem władzy zatwierdzi i zaprzysięgnie statuty i przywileje kapitulne.

2. Alienacja majątków i klejnotów biskupstwa może być dokonana tylko za zgodą kapituły.

3. Urzędy i stanowiska cywilne i kościelne będą obsadzane spośród miejscowej ludności i za zgodą kapituły.

4. Mianowani przez biskupa urzędnicy złożą przysięgę na wierność nie tylko biskupowi, ale i kapitule na wypadek wakansu diecezji.

5. Na czas swojej nieobecności w diecezji biskup za radą i zgodą kapituły zamianuje jednego spośród kanoników administratorem biskupstwa.

6. Kanonicy nie będą więzieni, ani ich majątek nie będzie konfiskowany bez sądu i wyroku.

7. Biskup nie zamianuje koadiutora bez zgody kapituły.

8. Podatki i *subsidiūm charitativum* nie będą nakładane na poddanych bez zgody kapituły.

9. Biskup podzieli się z kanonikami kapituły dochodami z rzek i wód morskich.

Warmińskie kapitulacje wyborcze pod względem treści można podzielić na kilka grup. Pierwsza grupa dotyczy sprawy zasadniczej, a mianowicie zagwarantowania praw i zwyczajów, jakimi rządziła się Diecezja Warmińska. Kapituła domagała się od biskupa elekta przysięgi, że przede wszystkim będzie zachowywał statuty i zwyczaje diecezji, „że będzie je przestrzegał i nie będzie się im przeciwstawiał pod żadnym warunkiem, chyba dla słusznej i naglącej przyczyny oraz za zgodą większości kapituły”. Elekt musiał się także zobowiązać, „że niczego w nich nie będzie ograniczał, zmieniał lub przekształcał bez rady i zgody całej kapituły, ani przez wzgląd na świeckiego księcia lub władcę, ani nawet gdyby otrzymał zezwolenie samego papieża. Co więcej, jeśli by z nich zostało coś usunięte, przeciwstawione lub ograniczone, w miarę możliwości będzie się starał poprawić i doprowadzić do stanu pierwotnego”⁴⁵.

Te postulaty początkowo mieściły się w dwóch oddzielnych artykułach, później były zestawione w jednym artykule, ale bez końcowego zastrzeżenia. W kapitulacjach biskupa Marcina Kromera znajduje się jeszcze wzmianka o sankcjach, że elekt podda się „słusznym karom kanonów kościelnych, gdyby przypadkiem, co oby się nie stało, przeciwko nim coś uczynił i usiłował działać”. Sankcje te występują tylko w tym

⁴³ Ks. W. Nowak; Geneza agendy biskupa Marcina Kromera. *Studia Warmińskie* t. 6 (1969) s. 181—3.

⁴⁴ M. Stimłig, jw. s. 94, 102—6, 112, 115—16, 118, 122, 131, 142, 147, 151.

⁴⁵ ADWO, Arch. Kap., A 4/1.

jednym wypadku, co można tłumaczyć wyraźną nieufnością kapituły do narzuconego jej przez króla biskupa⁴⁶.

Ponadto, kapituła żądała od elekta, aby zatwierdził również statuty kapitulne, „które kanonicy zwykli zaprzysięgać, po uprzednim zreformowaniu tego, co za radą i zgodą kapituły będzie się wydawało konieczne do zreformowania”. Ten artykuł miał dla kapituły niezwykle doniosłe znaczenie, bo zapewniał jej ze strony elekta poszanowanie wielkich przywilejów, którymi przez wieki chlubil się kanonicy warmińscy. W odrębnym ujęciu artykuł ten występuje tylko w dwóch kapitulacjach biskupów Fabiana z Łęzan i Maurycego Ferbera⁴⁷. Przy następnych elekcjach wszystkie powyższe artykuły były redagowane w jeden artykuł.

Druga grupa artykułów kapitulacji warmińskich obejmuje postanowienia ograniczające swobodę działania biskupa i zacieśniające jego jurysdykcję. Szczególnie kapituła starała się ograniczyć wpływ biskupa na uchwały i decyzje kapitulne. Na sesjach uprawnienia biskupa zostały zrównane z prerogatywami pojedynczego kanonika, tak że biskup posiadał tylko jeden głos na równi z każdym kanonikiem. Tego przywileju, a tym samym swojej przewagi nad biskupem, kapituła strzegła specjalnie i pilnowała, aby każdy elekt zatwierdził go w kapitulacjach. Dlatego elekt zobowiązywał się pod przysięgą, że „w wyborach prałatów i kanoników katedralnych oraz w innych sprawach, które mają być zadecydowane przez dyskusję kapitulną, będzie zachowywał przestrzegany dotąd zwyczaj, a mianowicie, że będzie miał pierwszy i jedyny głos, oraz że nie będzie nikogo zmuszał lub podburzał, by nie mógł lub nie powinien oddać swojego głosu w sposób wolny i zgodny ze swoim przekonaniem”⁴⁸. Rzeczywiście, tym artykułem biskupi byli bardzo skrupowani, zwłaszcza przy obsadzaniu wakujących kanonii.

Z tym przywilejem łączy się artykuł w sprawie rezygnacji z diecezji i wyboru koadiutora z prawem następstwa. Elekt pod przysięgą musiał się zobowiązać, że „nie będzie rezygnował z diecezji czy biskupstwa swojego na korzyść jakiegokolwiek osoby i nie będzie żądał z jakiej bądź przyczyny, aby mu dano koadiutora bez zapytania samej kapituły oraz bez zgody większej i zdrowszej części tejże kapituły”.

Ponieważ na tym tle wynikły nieporozumienia już za biskupa Ferbera, dlatego artykuł ten przy następnych elekcjach do biskupa Marcina Kromera włącznie został rozszerzony o dość mocne sformułowanie: „jeśli kiedyś miały być prowadzone układy co do dobrania i przyjęcia takowego koadiutora, elekt całą sprawę, bez wyznaczania osoby, przedstawi kapitule, od woli której zależeć będzie wyznaczenie osoby, mającej być przybraną”⁴⁹.

Dla kapituły nie była obojętną również osoba zastępcy biskupa na czas jego nieobecności w diecezji, gdy na dłuższy pobyt udawał się poza granice biskupstwa. Z tego powodu elekt musiał przyrzec w kapitulacjach, że „ilekroć zdarzy mu się odbywać podróż poza granice Prus, wyznaczy w charakterze zastępcy jednego z grona kapituły, za jej zgo-

⁴⁶ Tamże, A 4/10--11.

⁴⁷ Tamże, A 4/1, 2.

⁴⁸ Tamże, A 4/1.

⁴⁹ Tamże, A 4/1, 9.

dą, aby rezydował na zamku w Lidzbarku, przekazawszy mu w zarząd diecezję i jej dobra pod wierną straż”⁵⁰.

Trzecia grupa artykułów jest zbliżona do drugiej i odnosi się do spraw personalnych. Kapituła pragnęła też zapewnić sobie wpływ na obsadzenie niektórych stanowisk cywilnych w zarządzie biskupstwa.

Najpierw chodziło o ekonoma biskupiego czyli o naczelnego zarządcę wszystkich dóbr mensy biskupiej. Co do niego elekt musiał się zobowiązać, że „bez zgody kapituły nie przyjmie innego ekonoma, jak miejscowego pochodzenia i odbierze od niego przysięgę, że będzie ściśle strzegł dochodów i zasobów diecezji”. W następnych kapitulacjach znajdujemy bliższe określenie „miejscowego pochodzenia”, które oznaczało teren „naszego biskupstwa i Miłościwego Króla Polski” czyli Warmię i Prusy Królewskie. Poczynając od biskupa Jana Dantyszka, zamiast zdania „będzie strzegł dochodów i zasobów diecezji”, mieści się wyrażenie o zupełnie odmiennym sensie: „nikomu nie wyjawia dochodów i innych zasobów diecezji”⁵¹.

Ale kapituła chciała wpływać także na innych ważniejszych urzędników biskupstwa, a zwłaszcza na wybór wójta krajowego. Pierwsze kapitulacje z r. 1512 nic o nich nie wspominają. Natomiast w kapitulacjach biskupa Ferbera i w następnych znajdował się już artykuł, który zobowiązywał elekta: „ekonoma, kanclerza, wójta, burgrabiego oraz innych urzędników, od których zwykło się odbierać przysięgę wierności w zamkach diecezji, nie będzie zatrudniał, dopóki samemu biskupowi i Diecezji Warmińskiej nie złożą tego rodzaju przysięgi wierności z wyraźnym zaznaczeniem, że w czasie wakansu diecezji samą przysięgę zechcą uważać za nadal prawomocną i trwającą; wójta zaś krajowego w ogóle nie wyznaczy ani nie wybierze bez rady tejże kapituły i bez jej wyraźnej zgody”.

W kapitulacjach późniejszych, szczególnie od kardynała Andrzeja Batorego, artykuł ten został bardziej rozbudowany i brzmiał: „ekonoma mensy biskupiej lub diecezji, kanclerza, adwokata, burgrabów, wójtów i innych przełożonych zamków, nie przyjmie, nie ustanowi i nie zatrudni, jeśli by nie byli prawdziwymi mieszkańcami Ziem Pruskich, urodzonymi w Prusach i poddanymi diecezji lub Majestatowi Królewskiemu oraz katolikami zaprzysiężonymi i przyjmującymi sakramenty zgodnie z rytym i zwyczajem Świętego Kościoła Rzymskiego”⁵². Jak więc wynika z tego, wszyscy urzędnicy zatrudnieni w biskupstwie musieli mieć prawo indygenatu czyli być miejscowego pochodzenia i musieli być katolikami praktykującymi. Postanowienia te w sprawie ekonoma biskupiego i innych urzędników tworzyły początkowo dwa odrębne artykuły, potem zostały złączone w jeden artykuł i w tej formie pozostały one do końca.

Artykuły grupy czwartej kapitulacji odnosiły się do problemu pokoju wewnątrz i na zewnątrz biskupstwa. Jeśli idzie o stosunki wewnętrzne, kapitule zależało przede wszystkim na nastawieniu biskupa do kanoników, jako głowy do ciała, aby odnosił się do nich ze szczerością, należną godnością i życzliwością, kierując się raczej „ojcowską łaskawością niż pychą tyrańską”.

⁵⁰ Tamże, A 4/1.

⁵¹ Tamże, A 4/1, 3a.

⁵² Tamże, A 4/2, 12.

Nie miało to jednak oznaczać pobłażliwości na różnego rodzaju przestępstwa kanoników, natomiast chodziło o wykluczenie samowoli rządcy diecezji, pomijającego przepisy prawno-kościelne. Dlatego kapituła zobowiązywała elekta, że „żadnego prałata i kanonika nie poleci ukarać na mieniu lub więzieniem, ani nie pozbawi prawa do korzystania z dochodów prałatury lub prebendy, bez zapytania i zgody innych z kapituły”. W razie jednak konieczności, jeśliby któryś z kanoników mimo upomnienia kanonicznego nadal był niepoprawny, biskup może wytoczyć mu proces zgodnie z prawem, jednak „nie odmówiwszy mu słusznego prawa do obrony”⁵³.

Inny artykuł regulował stosunek elekta do poddanych w biskupstwie. Elekt zobowiązywał się, że „bez wyraźnej wiedzy i zgody kapituły” sam nie będzie nakładał na poddanych żadnych danin, podatków ani świadczeń oraz „nie pozwoli, aby ktokolwiek inny je ściągał, chyba żeby chodziło o oczywisty pożytek tejże diecezji lub korzyść poddanych, albo dotyczyło przypadków w prawie wyszczególnionych”. Artykuł ten kończy się ogólnym postulatem, że we wszystkich sprawach, do załatwienia których potrzebna jest zgoda kapituły, elekt „bez pytania i uzyskania zgody nigdy nie będzie ich rozpoczynał lub doprowadzał do ostatecznego rozwiązania”.

Dalszy artykuł zalecał utrzymywanie pokoju na zewnątrz biskupstwa, ze wszystkimi sąsiadami. W zasadzie biskupi warmińscy nie prowadzili jakiejś odrębnej polityki, faktycznie jednak zawierali porozumienia lub układy z królem polskim, wielkim mistrzem krzyżackim, elektorem brandenburskim czy miastami pruskimi. Z tego względu kapituła zastrzegala się w kapitulacjach, że elekt „nie będzie wszczynał wojny przeciw żadnej osobie lub społeczności, ani z kimkolwiek nie będzie zawierał żadnych związków czy układów i sprzysiężeń, dotyczących powszechnego stanu Kościoła lub ojczyzny, bez woli i zgody tejże kapituły”⁵⁴. Przeciwnie, wszystko uczyni, aby na Warmii i w Prusach Królewskich, między dworami magnackimi i miastami, zapanowały pokój i zgoda oraz pomysłność i jedność.

Piąta grupa artykułów dotyczyła spraw majątkowych biskupstwa. Najpierw elekt musiał przyjąć zobowiązanie co do dóbr materialnych nieruchomości i płynących z nich dochodów, że „nikomu nie będzie darował, sprzedawał, oddawał w zastaw lub puszczał w dzierżawę albo na hipotekę, bez zapytania i wyraźnej zgody kapituły”. Artykuł ten w kapitulacjach biskupów Kromera i Batorego obszerniej rozbudowano przez wyszczególnienie zamków i dworów oraz pałacu biskupiego we Fromborku wraz z budynkami przynależnymi, które biskup winien należycie zabezpieczyć i w dobrym stanie przekazać następcy. Co więcej, czytamy jeszcze, że jeśliby „nagłać konieczność lub oczywista korzyść wymagała podarowania jakiejś osobie dobrze zasłużonej dla Kościoła”, biskup może to uczynić tylko za zgodą kapituły albo w razie potrzeby Stolicy Apostolskiej. Przy tym kanonicy zastrzegli sobie, że biskup nie wyda co do tego żadnego dokumentu, dopóki nie uzyska aprobaty kapituły jego treści i formy⁵⁵. Poza tym, w tych samych kapitulacjach kapituła zobowią-

⁵³ Tamże, A 4/1.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże, A 4/1, 10, 11, 12.

wiązywała biskupów, aby wszelkimi siłami bronili dóbr i posiadłości kościelnych.

Z artykułem tym o dobrach nieruchomości przeważnie był łączony artykuł o dobrach ruchomych, należących do mensy biskupiej. Elekt przyrzekał pod przysięgą, że żadnych kosztowności i klejnotów „nigdy nie odda w obce ręce, lecz będzie je wiernie strzegł i w miarę możliwości postara się je powiększyć”. Artykuł ten uzupełniają kapitulacje biskupów Kromera i Batorego, gdzie zostały wymienione takie dobra ruchome jak „wszelkie sprzęty, warownie, konie, bydło, zboże i inne rzeczy tak w skarbcu i zakrystii kaplicy zamkowej w Lidzbarku, jak i gdzie indziej”⁵⁶.

Pierwsze kapitulacje z r. 1512 i 1523 zobowiązują jeszcze biskupów, że w ciągu dwóch lat od zatwierdzenia ich na stolicę warmińską postarają się o rewindykowanie „nieprawnie roztrwonionych” dóbr przez poprzedników i przywrócenie ich mienie biskupiej lub o pełnowartościowe odszkodowanie.

Z powyższymi artykułami wiąże się sprawa Tolkmicka i miejscowości okolicznych, nabytych przez biskupa Watzenrode, a obiecanych kapitule. Gdy biskup nie spełnił tej obietnicy, kapitula zobowiązywała najpierw biskupa Fabiana z Łęzan, a gdy i on tego nie uczynił, to i biskupa Ferbera, aby przekazał te dobra kapitule na własność⁵⁷. Również nie była jeszcze uregulowana sprawa podziału dochodów ze statków na Zalewie Wiślanym i rybołówstwa na tymże Zalewie i w rzekach. Sprawa nie musiała być łatwa do załatwienia, skoro znalazła swój oddźwięk jeszcze w kapitulacjach Hozjusza⁵⁸.

Kapitulacje wyborcze nakładały także obciążenia finansowe na elekty. Pierwszy artykuł w tej materii żądał od elekta, aby „według dawnego zwyczaju pokrywał dwie trzecie części wydatków budowlanych, które zwykle są konieczne dla obronności lub konserwacji kościoła katedralnego” i innych budynków za jego zgodą postawionych. Przy elekcji kardynała Batorego dodano artykuł dotyczący potrzeb zakrystii katedralnej, że „na zakupienie wina, świec i szat kościelnych, na utrzymanie kultu Bożego, co roku zapłaci dwie z trzech części”. A poczynając od elekcji Dantyszka, biskup musiał przyrzec, że „każdego roku koło Bożego Narodzenia, istniejącemu w tym czasie kaznodziei w katedrze warmińskiej wypłaci 5 marek w dobrej monecie dla powiększenia jego wynagrodzenia”⁵⁹.

Do tej grupy artykułów o dobrach materialnych należy też sprawa długów, o jakich wspominają kapitulacje wyborcze pierwszych biskupów, od Fabiana z Łęzan do Marcina Kromera. Przeważnie były to długi zaciągnięte przez biskupa Watzenrodego, które musieli spłacać jego następcy. Zadłużenie to obejmowało następujące sumy: 5000 marek z legatu biskupa Mikołaja Tungena, przeznaczonego na potrzeby diecezji, 150 marek zwróconych przez Krzyżaków jako odszkodowanie za krzywdy wyrządzone kapitule, 200 marek z legatu Chrystiana Tapiau, dziekana kapituły, 150 marek przeznaczonych na nowe organy do katedry i 50 marek z pieniędzy kapitulnych. Kapitulacje biskupów Gisego i Hozjusza

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże, A 4/1, 2.

⁵⁸ S. Hosii: Epistolae, jw. s. 987.

⁵⁹ ADWO, Arch. Kap. A 4/1, 3a, 12.

mówią jeszcze o zadłużeniu spowodowanym przez proces w kraju i w Rzymie, przeciw kanonikowi Aleksandrowi Scultetiemu ⁶⁰.

W pierwszych kapitulacjach z r. 1512 kapituła zgodziła się na spłacenie tych długów ratami. I tak elekt Fabian z Łęzan w dniu ingresu do diecezji miał wpłacić 50 marek, potem przez 3 lata co roku miał wpłacać po 100 marek, a później miał wpłacać corocznie po 200 marek, chyba że „wskutek zmiany czasów i diecezji” zawrze inną umowę z kapitułą. Z powodu jednak wojny Krzyżaków z Polską biskup ten nie wywiązał się z tego zobowiązania i nie wpłacił żadnej raty. Biskup Ferber zdołał wpłacić 1000 marek. Jego następca Dantyszek znów nie uiszczył żadnej raty z powodu licznych wydatków na różne poselstwa i podróże zagraniczne w sprawach króla i Prus. Również biskup Gise nic nie wpłacił na poczet tego długu, bo już po dwóch latach rządów diecezją zmarł ⁶¹.

Sprawa długów jeszcze figuruje w kapitulacjach biskupa Hozjusza i jego koadiutora Kromera, natomiast nie zawierają jej już następne kapitulacje. Zdecydował o tym dekret nuncjusza papieskiego z r. 1572, który zabronił umieszczać w kapitulacjach artykuł o długach wyżej wymienionych, o czym będzie mowa niżej.

Na końcu trzeba wspomnieć jeszcze o jednym artykule warmińskich kapitulacji wyborczych, odnoszącym się do służby Bożej w katedrze. Do obowiązków biskupa należało od czasu do czasu sprawować uroczyste służbę Bożą w katedrze przynajmniej w niektóre święta. W specjalnym artykule elekt zobowiązywał się, że „w cztery znaczniejsze uroczystości roku, mianowicie w Boże Narodzenie, na Wielkanoc, w Zielone Święta i Wniebowzięcie Matki Boskiej, chyba żeby przeszkodziła słuszną przy czyną, osobiście przybędzie do kościoła katedralnego, spełniając służbę Bożą tych dni, celem uczczenia samej katedry i godności biskupiej”.

Mówią o tym pierwsze kapitulacje z r. 1512, a kapitulacje biskupa Ferbera powtarzają ten artykuł z pewnym dodatkiem, że gdyby zaistniała przeszkoda w wyżej wymienione święta, to elekt „będzie winien powiadomić o tym wpierw kapitułę” ⁶². Artykuł ten nie znajduje się już w następnych kapitulacjach, bo może biskupi o wiele częściej nawiedzali katedrę i nie zachodziła potrzeba wysuwania takiego postulatu.

Z powyższego przedstawienia wynika, że początkowo kapitulacje różniły się treścią i ilością artykułów. Kapitulacje bowiem Fabiana z Łęzan były najdłuższe i zawierały 20 artykułów, Maurycego Ferbera 18 artykułów, Jana Dantyszka 15 artykułów, Tidemana Gise 19 artykułów, Stanisława Hozjusza 16 artykułów, Marcina Kromera najmniej bo 12 artykułów, Andrzeja Batorego 18 artykułów, Piotra Tylickiego 13 artykułów, a od Szymona Rudnickiego ustala się liczbę 14 artykułów, które odtąd w takiej liczbie i w identycznym brzmieniu przetrwały do końca wieku XVIII.

Istotny wpływ na ukształtowanie się warmińskich kapitulacji wyborczych miała ich rewizja, dokonana przez nuncjusza papieskiego Jana Franciszka Commendoniego. Sobór Trydencki, który zakończył swoje obrady w r. 1563, postanowił zrewidować kapitulacje i pousuwać z nich

⁶⁰ Tamże, A 4/1, 2, 3a, 6, 7, 8, 10, 11.

⁶¹ S. Hosii: Epistolae, jw. s. 987--8.

⁶² ADWO, Arch. Kap., A 4/1, 2.

artykuły niezgodne z prawem kościelnym, a nawet gorszące. Diecezja Warmińska, która podlegała wprost Stolicy Apostolskiej, nie przeprowadziła emendacji swoich kapitulacji, o czym papież św. Pius V mógł się dowiedzieć od kardynała Stanisława Hozjusza, przebywającego stale w Rzymie od r. 1569. Dnia 22 listopada 1571 r. papież przesłał brewe na ręce Commendoniego, stwierdzając: „nie bez boleści ducha naszego przyjęliśmy wiadomość, że w naszym Kościele Warmińskim, który nawet nam i Stolicy Apostolskiej bezpośrednio jest podległy, dotąd bynajmniej niczego nie uczyniono” dla zreformowania kapitulacji. Równocześnie nadał nuncjuszowi pełną i nieograniczoną władzę usunięcia ze statutów kapituły i kapitulacji wszystkich zwyczajów, przywilejów i artykułów, przeciwnych duchowi kościelnemu, choćby udzielonych wprost przez Stolicę Apostolską⁶³.

Kardynał Commendoni, rezydujący w Warszawie, zażądał od kapituły przedstawienia sobie statutów kapitulnych i co nas w tym przypadku interesuje, kapitulacji wyborczych. Za podstawę swojej decyzji wziął ostatnie kapitulacje Hozjusza. Dekretem z dnia 1 maja 1572 r. nuncjusz wykreślił całkowicie artykuł o zobowiązaniach elekta do spłacania długów zaciągniętych przez poprzedników oraz zawiesił trzy artykuły: o powiększeniu inwentarza w folwarkach biskupich, o obronie granic i bezpieczeństwie granic biskupstwa i o konserwacji zamków i pałaców biskupich. Co do tych artykułów zarezerwował sobie decyzję na czas późniejszy, do chwili lepszego zaznajomienia się ze stanem rzeczy. Natomiast zatwierdził w całości 12 artykułów, które odtąd stale wchodziły w skład warmińskich kapitulacji wyborczych⁶⁴.

W końcu swojego dekretu, co jest bardzo ważne, nuncjusz zabronił tworzenia nowych artykułów pod jakimkolwiek pretekstem. Gdyby przypadkiem zostały wprowadzone nowe artykuły, na mocy tego dekretu od początku stają się nieważne i bezprawne. Ta restrykcja i sankcja tłumaczy nam skostnienie artykułów kapitulacji warmińskich na podobieństwo artykułów henrycjańskich przy elekcji królów polskich.

Z zastrzeżonych przez nuncjusza 3 artykułów, utworzono potem 2, które łącznie z 12 artykułami zatwierdzonymi stanowiły razem stały repertuar 14 artykułów warmińskich kapitulacji wyborczych.

W tej ilości, o tej samej treści i redakcji, artykuły te przetrwały do elekcji biskupa Ignacego Krasickiego włącznie⁶⁵. Ale za jego rządów nastąpiły rozbiory Polski, Prusy zagarnęły Warmię, upadło Dominium Warmińskie. Zdawać by się mogło, że te przemiany spowodują zarzucenie przez Kapitułę Warmińską kapitulacji wyborczych, tym bardziej, że na przełomie wieków XVIII i XIX zaniechano ich stosowania na zachodzie Europy. Tymczasem na Warmii utrzymywały się one nadal.

Nieznane są nam kapitulacje następcy Krasickiego biskupa Karola Hohenzollerna (1795—1803), natomiast zachowały się kapitulacje następnych trzech biskupów. Kapitulacje biskupa Józefa Hohenzollerna (1803—36) zawierały 12 artykułów z pominięciem artykułu o nakładaniu podatków na poddanych i o mianowaniu urzędników cywilnych, które w zmienionej sytuacji stały się nieaktualne. Poza tym, co do treści i for-

⁶³ Tamże, Statuta Ecclesiae Varmiensis per Thomam Treterum Custodem Canonicum descripta, s. 79—88. Tamże, Dokumenty Kapitulne, II 8/4.

⁶⁴ Por. Tamże, A /13—24; II, 22.

⁶⁵ ADWO, Arch. Kap., Acta Capitularia nr 19, s. 425—7.

iny, przy pewnych nieznacznych uproszczeniach, artykuły te były identyczne z poprzednimi⁶⁶.

Kapitulacje biskupów Andrzeja Stanisława Hattena (1838—41) i wnet po nich następujące Józefa Ambrożego Geritza (1842—67) obejmowały już tylko 8 artykułów: 1. o ochronie dóbr nieruchomości, 2. o zabezpieczeniu dóbr ruchomych, 3. o konserwacji domów biskupich, 4. o zachowaniu statutów i zwyczajów diecezji, 5. o stosunku biskupa do kanoników, 6. o przysługującym jednym głosem w kapitule, 7. o mianowaniu administratora diecezji po wyjeździe za jej granice i 8. w sprawie rezygnacji z biskupstwa. Artykuły te jednak miały już inną redakcję, były znacznie skrócone, a artykuł trzeci różnił się dość znacznie w szczegółach, uwzględniając nową sytuację polityczną.

Czy kapitulacje wyborcze miały zastosowanie przy elekcji następujących biskupów, nie wiemy z braku dokumentów, które zaginęły w ostatniej wojnie. Prawdopodobnie istniały nadal aż do wydania Kodeksu Prawa Kanonicznego. Warmińska Kapituła Katedralna była konserwatywna i jak dawniej, tak i teraz uparcie strzegła resztek swojej samodzielności i dawnych zwyczajów.

Kapitulacje wyborcze miały swoją procedurę, która była podobna we wszystkich diecezjach. Na Warmii posiadała formę bardzo uroczystą. Najpierw kanonicy zbierali się w kapitularku, gdzie po dyskusji układali tekst artykułów, spisanych przez notariuszy publicznych. Potem wraz z notariuszami przechodzili do katedry, stawali przed wielkim ołtarzem i dotykając ewangelii, ślubowali „Bogu Wszchemogącemu, Jego Matce Dziewicy Maryi i św. Andrzejowi Apostołowi, jako też całemu Dworowi Niebieskiemu” i sobie nawzajem, że jeśli ktoś z nich zostanie wybrany biskupem, to kapitulacje wyborcze przez wszystkich wspólnie uchwalone i zaprzysiężone, po dokonanej elekcji a przed objęciem władzy na nowo zatwierdzi i pod przysięgą zobowiąże się je zachować.

Do tego ślubowania i przysięgi dołączono sankcje w trzech punktach: 1. Elekt nie będzie się starał o dyspensę czy zwolnienie od tego ślubu i przysięgi, a gdyby mu zostały przyznane, nie będzie z nich korzystał. 2. Jeśliby biskup sprzeniewierzył się kapitulacjom, zostanie potraktowany jako krzywoprzysięzca, przestępca i burzyciel pokoju oraz zmuszony zostanie do opuszczenia stanowiska. 3. Jeśliby kanonicy pomagali biskupowi, bez wiedzy i zgody większej części kapituły, w przeciwstawianiu się lub dokonywaniu zmian w kapitulacjach, zostaną pozbawieni wszystkich dochodów z prebend kanonicznych.

Po odczytaniu kapitulacji i złożeniu przysięgi przed głównym ołtarzem kanonicy własnoręcznie je podpisywali, a notariusze sporządzali urzędowy protokół. Następnie kanonicy wracali do kapitularku i dokonywali wyboru biskupa. Gdy dokonano elekcji, kanonicy ponownie udawali się do katedry, gdzie przed wielkim ołtarzem elekt składał przysięgę na zachowanie kapitulacji i podpisywał je na dokumencie, na którym uprzednio podpisali się wszyscy kanonicy.

Biskup elekt nie zawsze był obecny w czasie wyboru, zwłaszcza gdy nie pochodził z terenu Prus Królewskich. Wtedy obejmował diecezję zwykle przez swojego plenipotentą czyli prokuratora, którego sobie dowolnie wybierał. Plenipotent zjawiał się w kapitularku przed kapitułą

⁶⁶ Tamże, A 30.

oficjalnie zwołaną, legitymował się autentycznymi dokumentami notarialnymi i w imieniu biskupa domagał się *realem et actualem possessionem* katedry i biskupstwa warmińskiego. Kapituła pilnie studiowała wszystkie dokumenty i gdy nie budziły żadnych wątpliwości, dopuszczała plenipotentą do następnych aktów. W imieniu biskupa składał on wyznanie wiary i przysięgę na zachowanie kapitulacji wyborczych. Klęcząc i trzymając rękę na ewangelii, wymawiał słowa: „Przysięgam i przyrzekam, że tenże biskup wiernie wypełni niżej wymienione artykuły oraz wszystkie i we wszystkim będzie zachowywał rzetelnie i szczerze, rzeczywiście i skutecznie, pod karami krzywoprzysięstwa i wiarołomności”.

Potem kanonicy ubrani w strój chórowy, a kanonicy deputowani w szaty liturgiczne, uroczyście przeprowadzali plenipotentą do prezbiterium katedry, gdzie następowała instalacja biskupia. Najpierw plenipotent obejmował przez dotknięcie ręką główny ołtarz w posiadanie biskupa, podobnie przejmował i tron biskupi, wypowiadając słowa: *protestor de pacifica Sedis Episcopalis omniumque illi adnexorum iurium possessione*. Następnie jeden z kanoników wygłaszał mowę i oznajmiał wszystkim zgromadzonym kapłanom i wiernym, że nowy biskup objął w posiadanie katedrę i rządy diecezji ⁰⁷.

Gdy później biskup osobiście przybył do katedry we Fromborku, musiał jeszcze sam złożyć wyznanie wiary wobec członków kapituły i przysięgę na zachowanie kapitulacji wyborczych oraz własnoręcznie podpisać dokument, że ratyfikuje i zatwierdza wszystkie akty dokonane przez plenipotentą.

Na zakończenie niniejszego opracowania podajemy w tłumaczeniu polskim tekst warmińskich kapitulacji wyborczych w ich ustalonej liczbie 14 artykułów, które w identycznym brzmieniu podpisywali i zaprzysięgali biskupi polscy na Warmii w ciągu XVII i XVIII wieku ⁰⁸.

ARTYKUŁ PIERWSZY

Majątków nieruchomości i własności kościelnej nikomu nie podaruje, nie sprzeda, nie odda w zastaw, albo nie przekaże w dzierżawę lub hipotekę, chyba dla oczywistej korzyści wymienionej diecezji, przy zachowaniu formalności wymaganych przez prawo i za wyraźną zgodą kapituły. Owszem, dobra nieprawnie podarowane, sprzedane, oddane w zastaw, przekazane na hipotekę czyli w jakikolwiek sposób odstąpione drugim, będzie się starał według sił obronić i odzyskać. A jeśliby kiedy nagła konieczność lub pożytek mensy biskupiej lub diecezji wymagały, aby cokolwiek z takich dóbr i rzeczy było podarowane za zgodą kapituły, lub w jakiś wymieniony sposób drugiemu odstąpione, to w takich wypadkach nie wystawi pisma i nie przyłoży pieczęci, dopóki wpierv nie zawiadomi Wielebnej Kapituły i nie uzyska od niej zatwierdzenia tego rodzaju pisma.

⁰⁷ Tamże, A 31. Archiwum Biskupie, IV G 17, Akta personalne Józefa Ambrożego Geritza.

⁰⁸ Por. Articuli iurati Andreae Chrysostomi Załuski, jw. s. 555—8.

ARTYKUŁ DRUGI

Również z całą pilnością zachowa w całości, a nawet powiększy dobra ruchome, kosztowności i klejnoty, także wszelkie narzędzia, broń, konie, bydło, zboże i inne rzeczy, tak istniejące w skarbcu i zakrystii zamku lidzbarskiego, jak i gdzie indziej w tymże zamku oraz w innych zamkach i folwarkach biskupstwa, które mu w inwentarzu będą przekazane i przedstawione.

ARTYKUŁ TRZECI

Również będzie zachowywał wszystkie i poszczególne statuty oraz zwyczaje Diecezji Warmińskiej, tak starodawne, jak i nowo wprowadzone, przyjęte i zatwierdzone oraz w żaden sposób nie będzie się im sprzeciwiał, chyba dla naglącej rozumnej przyczyny i to za zgodą większej części kapituły. Również będzie przestrzegał i bronił wszelkich i poszczególnych praw, swobód i przywilejów diecezji i Kapituły Warmińskiej.

ARTYKUŁ CZWARTY

Również z wszelką gorliwością i troską będzie bronił i ochraniał granice majątków i własności diecezji.

ARTYKUŁ PIĄTY

Również do braci swoich kanoników warmińskich będzie odnosił się ze szczerą i umiarkowaną godnością oraz będzie zachowywał ojcowską życzliwość, bez naruszenia zwyczajnej jurysdykcji i kanonicznego upomnienia po uprzednich admonicjach, nie odmówiwszy procesowi i obrony prawnej oraz innych rzeczy, które winny być zachowane z prawa stosownie do przepisu tak innych świętych kanonów, jak i Soboru Trydenckiego. Jeśliby jednak w przypadku wykroczeń i zbrodni, które należy ukarać, osobliwość czynu lub niebezpieczeństwo lub widoczna konieczność tego wymagała, aby pominąwszy zwyczajny proces, surowiej coś postanowić względem prałata lub kanonika, nie rozpocznie od zatrzymania rzeczy lub uwięzienia, albo inaczej od ekskomuniki i nie przystąpi do rozstrzygnięcia sporu jak tylko za radą i zgodą kapituły.

ARTYKUŁ SZÓSTY

Również przy wyborach prałatów i kanoników kościoła katedralnego i w innych sprawach, mających być zadecydowanymi przez dyskusję biskupa i kapituły łącznie, będzie zachowywał przestrzegany dotąd zwyczaj, że będzie miał pierwszy i jeden głos oraz nikogo nie będzie zmuszał, aby ktoś nie mógł lub nie powinien wypowiedzieć swoje votum wolno i według słusznego swojego sądu.

ARTYKUŁ SIÓDMY

Również bez rady i zgody kapituły żadnej osobie czy społeczności nie wypowie wojny, ani z nikim nie zawrze ligi czyli układu lub przy mierza, które dotyczyłyby stanu powszechnego Kościoła i ojczyzny.

ARTYKUŁ ÓSMY

Również na poddanych Biskupstwa Warmińskiego nie będzie nakładał żadnych podatków, kontrybucji, ofiar lub ciężarów, ani nie będzie się zgadzał na podatki nałożone i żądane przez kogoś innego, chyba dla oczywistego pożytku Kościoła oraz poddanych i to za wyraźną radą i zgodą kapituły. I w ogóle żadną miarą nie będzie prowadził jakichkolwiek innych spraw, do których z prawa jest wymagana zgoda kapituły i nie będzie decydował bez zapytania i uzyskania owej rady i zgody.

ARTYKUŁ DZIEWIĄTY

Również ekonom, kanclerza, wójta i burgrabiów zamków będzie ustanawiał tylko spośród katolików i rzeczywistych obywateli Ziem Pruskich spod zwierzchności Królewskiego Majestatu lub tejże diecezji, byleby byli poddanymi zaprzysięzonymi diecezji i katolikami. Zarządzi też, aby oni jemu i Diecezji Warmińskiej złożyli przysięgę wierności wobec posłów Wielebnej Kapituły do tego wyznaczonych, z wyraźnym warunkiem, że w przypadku zawakowania diecezji przysięga ta rozciąga się i przedłuża na kapitułę. Także ekonom powinien zaprzysiąc, że nikomu nie wyjawia dochodów i plonów diecezji. Wójta zaś krajowego nigdy nie zamianuje i nie przyjmie bez wyraźnej zgody kapituły.

ARTYKUŁ DZIESIĄTY

Również według dawnego zwyczaju na wydatki budowlane, które koniecznie trzeba łożyć na kościół katedralny lub na jego obwarowanie i konserwację, będzie płacił dwie z trzech części, z dochodów mensy biskupiej. Podobnie też zakrystii kościoła katedralnego, na uzupełnienie tych rzeczy, których może jej brakuje, sporządziwszy uprzednio rachunki dochodów i rozchodów, corocznie wpłaci dwie z trzech części na zakup wina, światła i szat świętych dla utrzymania kultu Bożego, tak jednak, że bez wiedzy i jego zgody nic z tego nie będzie zakupione, za co winien by płacić.

ARTYKUŁ JEDENASTY

Również zamki i warownie Biskupstwa Warmińskiego oraz pałac biskupi przy kościele katedralnym wraz z ich przynależnościami utrzyma w stanie nienaruszonym, a budynki konieczne i odpowiednie w całości zabezpieczy.

ARTYKUŁ DWUNASTY

Również według podobnego zwyczaju, każdego roku koło święta Bożego Narodzenia, istniejącemu wówczas kaznodziei w katedrze warmińskiej przez swojego ekonoma da i wypłaci 50 marek w dobrej monecie na powiększenie jego wynagrodzenia. Także wszystkie koszty i inne jakiegokolwiek wydatki, ciężące na ówczesnym biskupie i na mensie biskupiej, będzie ponosił i wypłacał każdego roku lub kiedy zajdzie potrzeba.

ARTYKUŁ TRZYNASTY

Również ilekroć przydarzy mu się wyruszyć w drogę poza granice Prus, wyznaczy jednego z grona kapituły, za jej zgodą, na administratora biskupstwa i jego dóbr na zamku w Lidzbarku.

ARTYKUŁ CZTERNASTY

Również nie zrezygnuje z diecezji i biskupstwa, ani nie będzie się starał bezpośrednio czy pośrednio, pod jakimkolwiek pretekstem, radą lub pozorem, o jakiegoś koadiutora, który miałby być jego następcą, bez zgody zdrowszej części kapituły i tylko po zwołaniu tych, którzy z prawa winni być zwołani.

DIE WAHLKAPITULATIONEN DER BISCHÖFE VON ERMLAND

ZUSAMMENFASSUNG

Wahlkapitulationen werden Artikel genannt, die von vereideten Mitgliedern der Domkapitel beschlossen und von den Bischöfen, die sich vor ihrer Amtsübernahme eidlich zu ihrer Einhaltung verpflichten mussten, bestätigt wurden.

Die Anfänge der Wahlkapitulationen reichen in die erste Hälfte des 13. Jahrhunderts zurück und stehen in engem Zusammenhang mit den damaligen politischen Verhältnissen. Seit dem Niedergang einer der beiden universalen Mächte, nämlich des mittelalterlichen Kaisertums, machten sich Bestrebungen nach Verselbständigung unter allen Ständen, weltlichen wie geistlichen, bemerkbar. Die Machthaber wurden zu eidlich bekräftigten Zugeständnissen an die Wähler gezwungen. Hier liegen auch die Keime der bischöflichen Wahlkapitulationen.

Sie entwickelten sich im Westen Europas, hauptsächlich in Deutschland. In Polen wurden sie vor den polnischen Teilungen nicht angewandt, nur im Ermland waren sie üblich. Deswegen gibt es, abgesehen von kleinen Notizen, keine polnische Literatur zu diesem Thema. Auf die Entstehung der ermländischen Wahlkapitulationen wirkten politische, soziale und kirchlich-rechtliche Faktoren ein. Die weit gediehene Selbständigkeit des Hochstifts Ermland innerhalb des Deutschordenslandes, die rechtliche und wirtschaftliche Unabhängigkeit des Bischofs und Domkapitels von der Deutschordensherrschaft, die vom Domkapitel erworbenen Privilegien und Rechte, sowie das Recht der freien Bischofswahl haben das ermländische Domkapitel dazu bewogen, sich der Wahlkapitulationen zur Wahrung sel-

nes Besitzstandes zu bedienen. Zum ersten Male wandte sie das Domkapitel im Jahre 1512 an und zwar bei der Wahl des Bischofs Fabian von Lossainen. Fortan legte das Domkapitel sie seinen Nachfolgern bis zum Anfang des 20. Jahrhunderts vor.

Auf den Inhalt der ermländischen Wahlkapitulationen wirkten am stärksten die Mainzer Kapitulationen ein, die auch vielen anderen deutschen Domkapiteln als Muster dienten. Zwischen Mainz und dem Ermland bestanden seit jeher lebhaft Beziehungen, wovon liturgische Bücher zeugen. Vom Einfluss der Mainzer Kapitulationen auf die ermländischen zeugt die Ähnlichkeit der in ihnen berührten Probleme, z.B. die Veräußerung des Eigentums des Bistums, die Ernennung eines Administrators für die Zeit der Abwesenheit des Bischofs oder eines Koadjutors mit Nachfolgerecht sowie die Besteuerung der Untertanen. Das alles bedurfte der Zustimmung des Kapitels. Ämter und Stellen durften nur mit Einheimischen besetzt werden.

Die frühesten Kapitulationen waren untereinander verschieden, und auch die Zahl ihrer Artikel war ungleich. Erst nach der Überprüfung der Kapitulationen durch den Nuntius Commendone wurde die Zahl der Artikel auf 14 festgesetzt. Commendone untersagte für die Zukunft die Bildung neuer Artikel, was zu ihrer Verfestigung für die Dauer von zwei Jahrhunderten führte.